

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

OGŁOSZENIA:

Za wiersz jednoszpaltowy peltowy:

Na pierwszej stronie . . . Mk 100
W tekście . . . „ 80
Nadesłane . . . „ 60
Ogłoszenia . . . „ 50
Drobne ogłoszenia od 400 Mk pocz.

FRENUMERATA: z pesarytką

Miesięczna Mk 120
Kwartalna mk 360

Cena
numera **30 Mk.**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział Inzeratowy prowadzi biuro drukarni J. A. Pelara, ul. 3 Maja 2.

Adres Redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“ ul. Skarbowa 3. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Demokracja a demagogia. — Unicy z Rzeszowa. — Tow. zaliczkowa. — Głos ze wsi. — Wybuch prochowni.

Demokracja a demagogia.

Dzisiaj wszystko, co żyje, chce być demokratyczne. Stronnictwa na gwałt przemalowują swoje szyldy na kolor ile możliwości do czerwonego zbliżony ze strachu, aby ich ktoś o reakcyjność i brak demokratyczności nie posądził. Taka dziś moda. W istocie rzeczy o formę tylko i o nazwę się rozchodzi, bo cały ten dziś tak zwany prąd demokratyczny naprawdę nie jest niaczem innym, jak najczarniejszą reakcją przeciw prawdziwej, w szlachetnym znaczeniu pojętej, demokracji.

Wszystko bowiem, co tak krzyczy o demokracji, organizuje się faktycznie w klasowe egoistyczne partje, które zatraciwszy pojęcie Ojczyzny, pocznicie dobra ogólnego, poza swoją klasą nie więcej nie uznaje, ale nadto dąży do zdobycia panowania nad drugimi i to panowania najwściebniejszego, bo wyłącznego z podeptaniem praw reszty klas społecznych.

Komuniści wraz ze swoimi rodzonymi braćmi socjalistami marzą o czerwonej dyktaturze proletariatu, ludowe partje o zielonej dyktaturze chłopca.

Byłaby w tem przynajmniej miniatura demokracji, jakiś etap w kierunku prawdziwej demokratyzacji społeczeństwa, gdyby istotnie wył wymienione warstwy posiadały i wykazały uzdolnienie do kierowania losami całego państwa i całego narodu.

Ale codzienne przykłady stwierdzają, że to rzekome panowanie klas już w swoim założeniu niedemokratyczne i reakcyjne wyrodziło się a raczej od początku było pospolitą demagogią, uprawianą przez najgorsze w społeczeństwie jednostki ku nasyceniu żądzy władzy i posad na szkodę całości. Wszelka demagogia prowadzi najprostszą drogą do nędzy, upadku moralnego i materialnego oraz politycznego nawet najpotężniejszych narodów.

Demagogia jest absolutyzmem najgorszej sorty. Najciemniejsze elementy społeczne mu hołdują, a bezwzględność ich, nieprzebieranie w środkach, rzucanie się na wszystko, co było dotąd najsilniejszą ostoją społeczeństwa jest ich stałą metodą i bronią.

Biada narodowi, który takim elementom rósć, krzewić się i tłumy za sobą porywać pozwoli.

Ciemnota ludu jest najpodatniejszą rolą dla wszelkiej demagogji. Prawa polityczne ludu stają się farsą, która tem większe wyrządza wtedy szkody, im prawa te są pełniejsze i rozleglejsze. Prawa te zwracają się w tych warunkach wprost przeciw samemu ludowi.

Boć wiemy, że prawa te tylko literą swoją i formą nazywają się prawami ludu, w rzeczywistości zaś są prawami nielicznych i najniesumien-

niejszych jednostek, którym naród na łup wydanym być nie może, jeżeli chcemy wogóle istnieć jako naród. Należy ich na każdym kroku demaskować, ludowi otwierać oczy przy każdej najmniejszej sposobności, przedstawiając demagogów jako takich, którzy nie mają żadnego moralnego hamulca, starają się odwrócić uwagę ogółu od prawdy, obudzić w masach nienawiść i obrócić ją ku warstwom inteligentnym, z mocy swej wiedzy, charakteru i poczucia odpowiedzialności jedynie powołanym do kierowania narodem w duchu prawdziwie i uczciwie demokratycznym. Mnożą się u nas w straszający sposób objawy demagogji dążącej do wprowadzenia ludu w stan zwierzęcości, a społeczeństwa w stan zupełnej anarchji.

Ciemne i łatwowierne masy wpadają z zadziwiającą łatwością w nastawioną pułapkę, demagogi zacierają ręce, a temu stanowi rzeczy towarzyszy, jak tobyło zawsze od wieków tak i teraz, anarchia, brak poszanowania dla wszystkiego, co ma jakąś moralną wartość, i samozniszczenie się.

Nie trzeba lepszego na to przykładu, jak nasze obecne stosunki w Polsce. Wprost dałoby się to graficznie przedstawić, jak wzrost demagogji powoduje równocześnie spadek powagi państwa i upadek wewnętrzny.

Najlepszym wykładnikiem tego jest kurs naszej marki. Kto cokolwiek temi rzeczami się interesuje, ten mógł zauważyć, że ile razy u nas przyszło

Uboczny dochód dla każdego
pracowitego obywatela.

Listy i zapytania pod adresem
„SANATOR“ 101
— Bydgoszcz. —

100.000 Mk i więcej miesięcznie

stałego, uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista; wogóle każdy pracowity człowiek na wsi przy pozasłużbowej pracy może

zarobić!

do steru ministerjum demagogów, ile razy prądy demagogiczne i w parze z nimi idące plany jedynowładczych absolutystycznych rządów silniej się zaznaczały, tyle razy i w odpowiednim stosunku spadała nasza marka. I odwrotnie, ile razy w ostatnich 3 latach rozum brał górę nad głupotą, uczciwością nad łotrą, porządek nad anarchią, tyle razy i w odpowiednim stosunku marka nasza szła do góry.

Kurs naszej marki przestał być wyłącznie kwestją walutową, ale stał się wybitnym wskaźnikiem, jakie prądy chwilowo w Polsce panują, patryjotyzm, czy klasowość, demokraci w prawdziwym znaczeniu, czy demagogia, postęp czy reakcja.

O unitach „narodowo-państwowych“.

Od czasu, jak po potknięciu się przedniego ministra Jastrzębskiego u wstępu do ław ministerjalnych upadł cały gabinet Słowińskiego, wierzę w cmina — złe i dobre. Więc też od chwili, kiedy przyniesiono mi do domu zakupione masło, owinięte w deklarację programową UNP-owców (fakt!) względnie też deklarację na masło, wierzę, że nowoczesnym unitarjuszom czy unitom pójdzie ich działanie jak po maśle. Kto smaruje, ten jedzie. Jeśli więc deklarację, wydaną 28 czerwca br. już 9 lipca smarują masłem, to jazda pewna.

Tylko — dokąd pojedą?

Do unji — do zgody, do jedności, do wszech-obywatelskiej harmonji. Chwilowo — póki ze względów formalnych nie może hetmanić inny, stanie na czele unji Jan Piłsudski z Wilna, a pod nim zunitują czy zniutują się prezesi zborów izraelskich, jak podpisani takim właśnie pełnym tytułem Dr. R. Landau z Krakowa, z prezesami Sokółów polskich, jak Dr. Z. Maurer z Rzeszowa i prezesami Kół T. S. L., jak prof. Pluta z Rzeszowa; zunitują się Bałabany i Schleichery ze Lwowa, Epsteiny, Landauy, Sare'owie, Trammery, Tillesy i były żydowski poseł Gross z Krakowa z redaktorami „Wieku Nowego“ (Laskowicki) i „Nowej Reformy“ (Konopiński) i z prezesami P. Str. Demokrat. i z sekretarzami Tow. Dem., ukoronują zaś wszystko prezesowie kasyn, jak Dr. Różycki z Rzeszowa.

A teraz kilka luźnych uwag. Ponieważ w pisowni polskiej jest stary zwyczaj pisania wyrazu żyd przez małą literę, więc deklaracja, zunitaryzowała pisownię i wyraz „Polak“ pisze także przez małe „p.“ Dalej pp. Adlery, Münze, Rosentale, Herze, Oberfeldy, Bałabany, Grossy, Schleichery, Epsteiny, Landauy, Trammery, Tillesy i inne im podobne asymulanty i pasozdydzy zaręczają w deklaracji swemi podpisami wraz z pp. Krogulskim, Maurerem, Plutą, Różyckim, Laskowickim i Janem Piłsudskim, że będą

„dążyć do umocnienia polskiego charakteru miast“. Zapewnienie całkiem podobne, jak owo p. Słowińskiego o jego „silnym“ rządzie. „I ty mu wierzysz, rzeszowskie Kasyno? że cię nie zdradzi, ty wierzysz mu?“ — Ta apoteoza do Kasyna rzeszowskiego nie jest bez kozery. Podpisy bowiem rzeszowskich unitów są tak jakoś po pijanemu umieszczone, jak to chyba w Kasynie stać się tylko mogło. Przytaczam dosłownie z deklaracji: „Rzeszów — Dr. Krogulski Roman, burmistrz. Dr. Maurer Zdzisław, prezes Kasy na. (Kasyno przez duże K., a polak przez małe p -- dopis. red.). Pluta Tadeusz, profesor, prezes Sokoła. Dr. Różycki Leon, prezes Z. S. L.“ (czyżby Zespół Symulatów Lewicowych? — dopis. red.). O ile wiem, Dr. Maurer jest prezesem Sokoła, a prof. Pluta prezesem Koła T. S. L. i ani jeden ani drugi tych godności pod deklaracją partyjną po trzech i pół rozważeniu nie podał. Treść deklaracji tak jasna, jak ekspozycja p. Słowińskiego: polemika z polskim obozem narodowym, poparta szeregiem programowych komunalów, na które mógłby się często, nawet endeck, zgodzić, a na które nawet półsyjonista Schleicher ze Lwowa i krakowski Gross się godzą. Nadto dostosowana do celu, a jest nim: unicestwienie polskiego nacjonalizmu. Tem tłumaczyć można umorzenie i równoczesne propagowanie przez te same osoby i kół stronnictw klasowych (jak np. mieszczańskie, którego organ przemyski zupełnie inne wygrywa melodje od organu krakowskiego) i ogólnopństwowych, jak właśnie Unja Nar.-Państw. Celem — nie organizacja społeczeństwa polskiego, lecz jego rozstrój i zamęt potrzebny z jednej strony żywiołom, wrogim polskości, a z drugiej tym rozmaitym kręciółkom politycznym z obumierających partyj i klubów (konserwatywno-stańczykowskiej, demokracji bezprzymiotnikowej z Krakowa i radykalnej ze Lwowa, pracy konstytucyjnej false prawicy narodowej itd.), którzy przy poparciu elementów żydowskich i innych nie-polskich (o ile te swoich osób preferować nie są w stanie) na wierzech nanowo wypłynąć pragną — jak np. nasz p. burmistrz Krogulski.

Quibus viribus unitis w unji „narodowo-„państwowej“ byli postawieni Dr. Gross, Dr. Landau, Dr. Maiss, Bergmann, Dr. Krogulski, Dr. Tertil oraz inni kandydaci od „Czasu“, „Wieku Nowego“, „Gazety Wieczornej“ i „Nowej Reformy“ jeszcze postawieni zostali mają nadzieję, a quas vires innixus, per Johannem Josephum Piłsudski Reipublicae populorum unitorum principatum occupabit.

A nasi „rzeszowiacy“ stają się sławni; bo między innymi pisze „Słowo polskie“ w artykule p. t. *Utwór Naczelnika Państwa*.

„Programową wasserzupkę nowego stronnictwa belwederskiego U. N. P. zaszczyliło swemi podpisami kilkuset

polityków — także z pod ciemnej gwiazdy — zamieszkałych w 40 miejscowościach Polski, ale nie całej, bo Wielkopolska demonstracyjnie odrzuciła zaproszenie do tej uczty.

... Kto wie bowiem, czy to dziecko unpowe, spłodzone na medardowym łożu nie zgaśnie przedwcześnie na rachitis, a przecież ci wszyscy umieszczeni pod deklaracją programową to kandydaci do Sejmu z listy państwowej, gotowi przyjąć mandaty dla dobra swego protektora. Najkapitałniejszym z ogólnego grona wybrańców jest Unpowiec rzeszowski dr. Zdzisław Maurer, który zaciągnął się pod sztandar zbawców ojczyzny jako Prezes Kasyna! *)

Nie wiedzieliśmy dotychczas, że rzeszowski przybytek taroka i winta jest takim poważnym ciałem politycznym, że aż zachodzi potrzeba dlań parlamentarnego zastępstwa w Sejmie warszawskim. Na polu postępu wyprzedzamy wszystkie państwa konstytucyjne, uznajmy więc reprezentację interesów kasynowych. A może z kolei doczekamy się teki ministra spraw kasynowych? Warszawskie pomysły są niezgłębione. (xx).“

*) (Winę pomieszczenia p. Maurera z prezesem Kasyna p. Różyckim ponosi nie „Słowo polskie“, lecz wydawcy deklaracji unitów. — Dopis. Red.).

Pod szczęśliwą ręką.

Obywatelstwo rzeszowskie odmłodziło, zmieniło nawet swój charakter na ogół. Przyszli nowi ludzie, nowe cele, często dla wielu obce i niezrozumiałe. Starzy jednak pamiętają lepsze czasy, toteż niejednokrotnie myśli ich wracają chętnie do instytucji, które cieszyły się największym poparciem, bo były naprawdę dziełem ich zgodnej i cierplivej pracy. Gdy jedna z takich pamiątek chwieje się lub, co gorzej, czasami wywróci, żal odzywa się silniej — i słusznie. Do takich pięknych instytucji należało Towarzystwo Zaliczkowe i Kredytowe. Smutny jego koniec znany wszystkim. Że jednak coś się tam jeszcze z niego miało wolać Walnego Zgromadzenia uratować a nie ratuje się, to już może kto inny wziął to na rachunek swej odpowiedzialności. W tej sprawie otrzymujemy pismo, które jako jeden z tych rozżalonych głosów pomieszczamy.

Tutejsze Towarzystwo Zaliczkowe i kredytowe od lat prawie 52 zasilało kredytem tak mieszczaństwo jak i włościan okolicy Rzeszowa i stąd też znane szerokim kołom kupieckim, rękodzielniczym i włościańskim i nie dziw też, że los jego budzi ogólne zainteresowanie.

Zmienione stosunki powojenne wymagały znacznych kapitałów do obrotu z jednej strony i na pokrycie rozrostłych wydatków na administrację z drugiej strony. Na Walnem Zgromadzeniu przedstawił nam znany wszyst-

kim prezes p. Dr. Krogulski, że Towarzystwo dalej egzystować nie może a Walne Zgromadzenie, odbyte około połowy marca 1921, uchwaliło na wniosek Rady Nadzorczej likwidację Towarzystwa, polecając wybranym likwidatorom przeprowadzenie sprzedaży realności tej poważnej instytucji finansowej z tem, by ta po zlikwidowaniu obowiązana była prowadzić dział drobnego kredytu i w miejsce Towarzystwa przychodziła z pomocą mieszożństwu i okolicznym włościanom. — Tymczasem zgłaszającym się o pożyczki oznajmiają urzędnicy, że „Towarzystwo jest w likwidacji ale jej miejsce obejmuje Polski Bank Krajowy, któremu Wal. Zgromadzenie realność sprzedać poleciło i wkrótce zostaną udzielone pożyczki.“ To „wkrótce“ trwa już półtora roku. Zapytujemy pp. likwidatorów, dlaczego dotychczas nie wykonali uchwały Waln. Zgromadzenia, dlaczego Towarzystwo narażają na krociowe straty i dlaczego nie ponaglą p. Krogulskiego o podpisanie kontraktu.

Przykry objaw, że rządów p. Burmistrza likwidują Tow. Zaliczkowe, Kasa miejska nadaje się prawie do likwidacji a może i Kasę Oszczędności czeka ten sam los wkrótce.

Może się znaleźć.

Pierwszy odzew na nasze wezwania, zamieszczone w 24 numerze „Ziemi“, otrzymaliśmy stąd, skąd go się najmniej spodziewaliśmy, tj. ze wsi. Przecież w hasła „swój do swego“ mniej ona jest zainteresowana, niż miasto. Wiś powinna w tej walce stanowić nie wojska czołowe, lecz posiłkowe. Jeśli się zaś sama wysuwa na czoło tem serdeczniej ją witamy. A oto ów głos ze wsi:

Krasne, dnia 26/6 1922 r.

Szanowna Redakcjo! W związku z zamieszczonym artykułem p. t. „Obudźcie się“ w Nrze 24 „Ziemi Rzesz.“ umieszcza Sz. Red. w następnym nrze spis firm i sklepów katolickich. Otóż ja, jako szewc z zawodu, daremnie tam szukałem sklepu chrześc. z handlem skór, gdyż w rzeczywistości w całym Rzeszowie jednego dekragr. skóry niema w rękach katolickich. Ciekawym bardzo, co to za przyczyna. Czy handel skórą należy do takich trudności, że się go nikt nie podejmie z grona katol. kupców? A przynajmniej zdaje mi się, że Składnicę już stać na to, ażeby otworzyła dział skórnioży, gdyż my rękodzielnicy, którzy potrzebujemy surowca skórneg. nie możemy się uwolnić z pod jarzma żydowskiego mimo szczerych chęci z naszej strony i krzyknąć z całej piersi z innymi: „Swój do swego i po swoje!!!“

Kuźniar Franciszek szewc w Krasnem p. Strażów.

Ten głos ze wsi dodaje nam śmiałości, by i wprost do wsi wrócić się

z wezwaniem, by w czem tylko można popierała firmy chrześcijańskie, kupując w nich, co się tylko da. Jeśli zaś chodzi o firmy współdzielcze takie, jak Składnica, to trzeba je bogacić nie tylko przez kupowanie w nich towarów, ale i przez wpisywanie się do nich na członków i pfacenie udziałów. Zależnie bowiem od ich ilości będą one mogły swoje działy handlowe mnożyć i rozszerzać. Użyliśmy wyrazu „bogacić“. Owszem. Bo tylko wzbogacone i bogate firmy chrześcijańskie będą mogły zwyciężyć w konkurencji z bogaczami żydowskimi.

KRONIKA.

Z „Rozwoju“. W niedzielę dn. 16 bm. o godz. 11½ przed połud. odbędzie się w sali „Sokoła“ zebranie członków i zwolenników „Rozwoju“. Na zebraniu wygłosi odczyt znany w Rzeszowie p. Krzysztofowicz ze Lwowa na temat: *Unarodowienie życia gospodarczego w Polsce.*

Zjazd Delegatów Maszynistów kolejowych i t. d., zorganizowanych w Zaw. Zw. Maszynistów, odbędzie się w Warszawie dn. 28 i 29 lipca b. r. Najazd będą zaproszeni przedstawiciele Rządu. Obok obrad natury czysto organizacyjnej podniosą delegaci głos w sprawie nieziszczonych przyrzeczeń rządowych co do regulacji płac, premii godzinowych, ubrań służbowych, pragmatyki, dyżurnych. Maszyniści nie mogą się doczekać zapowiedzianej „poprawy bytu“, a jeszcze bardziej zmniejszenia drożyzny. (Tego nie mogą wogóle doczekać się szerokie sfery urzędnicze, przymierające z głodem! — przyp. Red.). Protestują przeciw niedostatecznym podatkom i daninom, przeciw demoralizującym jednorazowym dodatkom (bardzo słusznie! — Przyp. Red.) żądają najspieszniejszej reformy podatków i płac, odpowiadającej rzeczywistym warunkom ekonomicznym.

Niepowodzenie w tych zabiegach kładą maszyniści na karb ignorowania przez Rząd ich postulatów, ale czy to tylko niechęć Rządu? a może to poprostu niezdolność jego do zajęcia się sprawami tak naprawdę piekąciami, jak byt pracowników państwowych wogóle, jak dobrobyt obywateli i całość Państwa silna. Wszak w Sejmie czas słodko upływa naszym wybrańcom na wzajemnej, często trywialnej, polemice: czy mamy iść „w lewo“ czy „w prawo“. A czy z emerytami lepiej, przecież Komisja mająca załatwić tę sprawę najbardziej naglącą, nawet zebrać się nie potrafi! Czy nie cierpimy za własną lekkomyślność, żeśmy takich postów wybrali!

Biuro miejscowego Koła „Rozwoju“ znajduje się w lokalu Kasy mieczoczańskiej przy ul. 3 Maja (dom WP. Jaśkiewiczowej). Z dniem 17 lipca 1922 zostaje tu otwarte biuro dla publiczności. Godz. urzędowe ustala się następująco: 1) codziennie wieczorem od godz. 6 do 7; 2) w piątki ponadto

od godz. 10 do 11 przed południem. W powyższych godzinach można się w biurze zgłaszać w sprawie przyjęcia na członków, oraz po wszelkie informacje.

Wybuch prochowni na Pobitnem. We wtorek dn. 11 lipca o godz. 6½ wieczorem silna detonacja we wschodniej stronie miasta zelektryzowała mieszkańców. Słupy dymu, wśród ustawicznych wybuchów wzbily się wysoko nad miastem, tak żeżewszad można było dojrzeć miejsce zaszłej katastrofy. Naboję karabinowe przypomniały smutnej pamięci niedawno przycichłe grzechoty karabinów maszynowych, a wśród tego raz za razem były ciężkie kalibry pocisków, czasami tak silne, że mury domów trzęsły się w posadach. Tłumy ciekawych pobiegły w kierunku Wisłoka do miejsca katastrofy, wojsko jednak nie dopuszczało nikogo. Stało się nieszczęście, a przyczyną jego miał być nabój, który zapalił się z niewiadomej przyczyny w jednej skrzynce podczas znoszenia amunicji do magazynów. Ile ofiar pochłonął ten nieszczęśliwy wypadek, na razie bliżej nie da się ustalić, bo i wersje podawane z ust do ust są zbyt fantastyczne. Z żołnierzy na szczęście nikt tam śmierci podobno nie poniósł. Z pobliskich pastwisk uciekali i ludzie i pasące się bydło w największym przerażeniu. Miały zajść wypadki poranienia.

Nowa apteka p. Adama Serwackiego została dn. 10 lipca otwarta przy ul. Zamkowej Nr. 14. Cieszymy się, że przybyła znowu katolicka apteka, tembardziej, że w tej części miasta była bardzo potrzebna. Przytem publiczność nie będzie musiała koniecznie nawiedzać apteki przy ul. 3 Maja, gdzie językiem porozumiewawczym między pryncypałem a pomocnikiem była często łacina, zwłaszcza gdy szło o taksowanie recepty dla odbiorcy. „Multas pecunias habet“ zawoła właściciel, a już sprytny farmaceuta wiedział, że recepta ma być dobrze policzona.

Biuro sanitarne ogłasza: Za czas od 2 do 8/VII zgłoszono 2 wypadki tyfusu plamistego. Zmarło osób 4 a to: 1 z zapalenia oskrzeli, 1 z wady serca, 1 z niezłytu żołądka, 1 z pęcherzyoy noworodka.

Praktyczny Kurs Handlowy L. Buczyńskiego w Rzeszowie zakończył naukę z 78 absolwentami kursu dnia 28 czerwca br. Do złożenia egzaminu w Akademji Handlowej zostało dopuszczonych 50 osób. Egzamin odbył się w Rzeszowie przed Komisją egzaminacyjną Akademji Handlowej z Krakowa, za zezwoleniem Kuratorjum Okr. Szk. lwowskiego. Zdało 45 osób, a 5 osób reprobowało.

Mizerja tytoniowa. Czekamy na tytoń i nie możemy się doczekać, bo zamówienie miejscowego Urzędu tytoniowego aczkolwiek jeszcze w czerwcu przyjęte przez Warszawę do wiadomości nie zostało wypełnione, mimo zapewnień, że natychmiast fabryka

zamówiony towar wysła. Tak więc palacze muszą z niecierpliwością biegać od żydka do żydka i prosić o sprzedaż papierosa, a tymczasem przeżykamy słinkę wraz z uchwalonym przez lewicę monopolem.

Sprawozdanie z obrad Zjazdu Małop. Tow. Roln., który się odbył w Rzeszowie dn. 8 lipca b. r. zamieścimy w następnym numerze.

Wycieczka harcerska gimn. żeńskiego, która pod osobistą opieką dyr. prof. Jasiewicza wyjechała do Warszawy, powróciła szczęśliwie po 8 dniowym pobycie do Rzeszowa, zwiedziliśmy po drodze Sandomierz, Puławę, Łódź i Częstochowę. Część drogi od Sandomierza do Puław odbyła okrętem.

Rozbrajająca lekkomyślność. Niedawno ogrodzono wreszcie skwer przy placu Kilińskiego, gdy już konie ogryzły korę z drzew. Wykopane jednak cegły i rumowisko wyrzucono na gościniec. Wozy rozjeżdżyły cegłę, a dziś tumany kurzu, dla odmiany czerwonego, zapylają ulice i domy sąsiadujące. Ten sam dowcip powtarzają za Magistratem przy innych ulicach samorzutnie właściciele domów, zawalając gruzem ceglanym dziury na ulicy, aby osiągnąć przynajmniej możliwe przejście. Jak tak dalej pójdzie, to na brak pomysłów zalić się nie będziemy mieli powodu.

Wystawa przemysłu artystyczno-ludowego w Krakowie. Towarzystwo „Przemysł Ludowy“ w Krakowie urządza w drugiej połowie sierpnia b. r. w Krakowie wystawę przemysłu artystyczno-ludowego. — Wszelkich wyjaśnień i informacji udziela Dyrekcja codziennie w biurze Towarzystwa, pl. św. Ducha 4, Dom Artystów od godz. 11 do 1 przed południem i od 5 do 6 po południu.

Czyja własność. Dnia 9 bm. spozstrzegł posterunkowy policji w szynku Reicha przy ul. Matejki 5 wielkich gąsiorów spirytusu doskonałego, bo 97 procentowego. Właściciel lokalu nie przyznał się jednak do niego oświadczając, że zostawił go sobie jakiś nieznanomy żydek. Spirytus, po który nawiasem mówiąc „ów“ żydek się nie zgłosi, skonfiskowała policja.

„Targi Wschodnie“. — Zastępstwo „Targów Wschodnich“ na zachodnią Małopolską objęło Towarzystwo „Przemysł Ludowy“ w Krakowie, pl. św. Ducha 4, Dom Artystów.

Zastępstwo udzielać będzie wszelkich informacji, tyjących „Targów Wschodnich“, przyjmować wpisy i udziały na Członków Spółki „Targów Wschodnich“, zamówienia na miejsca dla exponatów, zgłoszenia wszelkich inseratów do wydawnictw i reklam Spółki Targów Wschodnich, zgłoszenia na mieszkania we Lwowie w czasie trwania Targów. — Celem ułatwienia wystawcom jak najliczniejszego wysyłania swych wyrobów na „Targi Wschodnie“ urządzoną będzie przez zastępstwo zbiorowa wysyłka exponatów

pod osobistym Kierownictwem i reprezentacją na miejscu, przez Dyrekcję Towarzystwa „Przemysł Ludowy“. — Wszelkich wyjaśnień udziela biuro zastępstwa codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 11 do 1 przed południem i od 5 do 6 po południu w lokalu Towarzystwa „Przemysł Ludowy“ w Krakowie, pl. św. Ducha 4, Dom Artystów.

Kradź skromnie. Szanowna rodzina niejakich Dodolaków, żyjąca ponad stan, wzbudziła podejrzanie policji, która też, mając już powód, urządziła w domu rewizję. Skrupulatne poszukiwania dały obfity materiał, jak narzędzia ślusarskie i stolarskie, rower, walizki, magnes od motoru itp. rzeczy w ilości łącznej 61 sztuk. Pokazało się, że większość tych przedmiotów skradł synek Rudolf we fabryce stolarskiej Kruczkowskiego. Będąc tam zajęty zabierał od dłuższego czasu pomafu ale niezmordowanie, systematycznie. Pomagał mu, ale już w innych miejscach, braciśzek Stanisław, któremu udało się zbiec.

Na wsi to samo. Posterunek policji przytrzymał onegdaj Kat. Iwanek służącą u Anny Lis z Bratkowa, która, odhodząc, chciała pozostawić po sobie dozwoloną pamięć i na pamiątkę zabrała 2 kaftaniki, 2 chustki, zegarek srebrny z łańcuszkiem, srebrne korony itp. przedmioty, które zdołano jej odebrać.

Litosierna. Onegdaj przyjechała do Rzeszowa z Tyczyna Magdalena Bura i nie mając gdzie przenocować kręciła się po mieście. Spotkała ją służąca bez zajęcia St. Brewka a wdawszy się z nią w rozmowę zaproponowała jej nocleg. Gdy się Burawa zgodziła, zaprowadziła ją do stróżki W. Zięba przy ul. Bernardyńskiej 26, gdzie rzeczywiście użyto jej noclegu. Burawa, przebudziwszy się rano, spozstrzegła jednak brak koszuli, sukni, płaszcza, chustki i większej gotówki, co, jak się okazało, zabrała przewodniczka po Rzeszowie za namową stróżki i otwartym oknem uciekła. Po przytrzymaniu zdołano jej tylko część rzeczy odebrać, ponieważ już podzieliły się łupem ze stróżką.

Miljonówka. Przy ostatnim ciąganiu wygrana padła na Nr. 3,998.081.

† **Zgórek Stanisław**, mag. farmacji, właściciel drogerji zmarł po długiej a uciążliwej chorobie dn. 12 lipca przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 4^{3/4} popoł. Zmarły oieszył się powszechnem poważaniem dla jego prawnego charakteru. Jako kupiec-obywatel pozostawił po sobie pamięć jak najlepszą, był twórcą katolickiej hurtowni kupców, a zarazem jej dyrektorem.

Cześć jego pamięci!

Z teki reportera.

Ponieważ 16 partyj na tak wielkie państwo jak Polska jest absolutnie za mało, przeto aby zasłonić ubóstwo nasze w tym względzie i ratować opinię jako najbogatszego (w kandydatów na posady, przyp. zecera) kraju na świecie, dbali o sławę narodu mężowie postarali się założyć jeszcze dwa stronnictwa.

Przed niewielu miesiącami założono stronnictwo mieszczańskie, a świeże stronnictwo, pierwotnie D. U. P. (demokratyzacja państwa), wkrótce jednak zmieniło nazwę, nie wiemy, czy uzyskano przytem wymagane ustawą zezwolenie, bo D. U. P.-ników u nas jest znaczna ilość, i ony uiszczono przepisana prawem taksa. Obecnie stronnictwo brzmi pięknie U. N. P. A., co z łatwością przez małą zmianę liter skutecznie się dało, podobno także program w podobny zmieniono sposób, a przez to umożliwiono przystąpienie do niego reprezentantów Rzeszowa w osobach pp. Dr. Krogulskiego, Dr. Maurera, Dr. Różyckiego i prof. Pluty.

Co do Dr. Krogulskiego uwatamy to za rzecz zupełnie naturalną, bo skoro dotychczas był już we wszystkich stronnictwach, już sama grzechność nakazywała nie pominąć i tego najnowszego tworka, zwłaszcza gdy tenże w demokratyzności swojej zawczasu zabezpieczył sobie protekcję możnych i wysoko położonych sfer. Rozumiecie Państwo? Być demokratą, a mieć poparcie nie z dołu lecz od góry — to się nazywa mądra i przewidująca polityka! Wszystkie Machiavele, Bismarki i Witosi w kąć przed takim łepakiem.

Nowa ta nadworna demokracja ma na celu rozbić inteligencję na więcej

Zabawki — Lalki

BACZNOŚĆ!

Walizki i Torby podróżne — Perfumy — Wody kolońskie — Mydła — Pasty do zębów — Przybory toaletowe — Pończochy — Rękawiczki — Skarpetki — Szelki — Chusteczki i t. p.

==== artykuły w wielkim wyborze ====

poleca Magazyn galanteryjny

Kazimierz Salwach

Rzeszów, ul. Kościuszki 8.

Zabawki — Lalki

jeszcze atomów, aby czerwone jedy-
nowładztwo mniej mając przeszkód, tem
pewniej Polskę do upadku doprowa-
dzić mogło. Dr. Krogulski widocznie
coś wietrzy w powietrzu, bo ten zmysł
najlepiej ma rozwinięty, ale co do in-
nych adeptów byłego D. U. P. nika
przynależność ich także bierzemy
raczej na karb słabej orjentacji w sto-
sunkach dzisiejszych, niż wietrzenia
za tanią karierą. Zresztą wolno w Pol-
sce, jak kto chce.

Odpowiedzi Redakcji.

Wesołek Filimowski (pseud). recte
p. W. Z. Czy nie wpadło panu nigdy
na myśl, że anonimowe obrażanie lu-
dzi jest godne bacisza a nie przy-
wzwoitego człowieka.

NADESZLANE.

Wydział Stowarzyszenia Kupców
i Młodzieży handlowej zaprasza swych
członków na pogrzeb ś. p. Mgr. St. A.
Zgórka, który się odbędzie w piątek
14 lipca b. r. o godzinie 445 po po-
udniu 280

OGŁOSZENIA.

... Towar solidny ...
poleca
MICHAŁ MATERNICKI
w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.
wyroby kłótowe koronkowe ze szkofy zakopiańskiej,
kołnierze, mankiety, krawaty i koszule.
Na sezon letni:
rękawiczki, ponoczozy, skarpetki bez szwu, chusteczki, szelki, koronki i hafsy
w wielkim wyborze — mydelka toaletowe, najlepsze nici angielskie i francuskie,
bawełny i jedwabie.

Skradziono tymcz. zaświadczenie demob.
i kartę odroczenia na 1 rok na
nazwisko Jan Nazimek, ur. r. 1901 w Chmielniku,
pow. Rzeszów i także zamieszkały Dokument
ten unieważnia się. 279

Zgubiono dokumenta wojskowe na naz-
wisko Kazalski Ludwik, ur. w
r. 1899 w Ropczycach pow. Ropczyce zam.
w Rzeszowie. Dokument ten unieważnia się. 278

Baczność! -- Najtańszy popęd motorów.



WARSTATY MECHANICZNE I ODLEWIA
K. HOGENDORF i S^{YNOWIE}
RZESZÓW
TOWARNICKIEGO-369.

Przyjmujemy do naprawy i
przerabiamy motory benzyno-
we ropne na gaz drzewny,
dzienny koszt i konia siły
10—20 M.

Odlewy żelazne każdej wiel-
kości (miękkie) pod gwaran-
cją. — Odlewy metalowe dla
każdej gałęzi przemysłu, dla
p. p. rymarzy kompleta i oku-
cia do homont.

K. Hogendorf i Synowie

289 **Rzeszów.** 3-8

Uwadze Pań i Panów!

Dlaczego przepłacacie, kupując nie w fabryce?????

Przy naszym fabrycznym składzie różnych towarów, zefirów i płócien posiadamy wła-
sną pracownię bielizny wszelkiego rodzaju. Wyróżnia się bielizna nasza efektywnem wykończe-
niem i szyje się z najlepszych materiałów. — Modele wiedeńskie. Chcąc dać możliwość każdemu
mleć tanią, dobrą i efektywną bieliznę, postanowiliśmy sprzedawać takową nietylko sklepom
lecz i prywatnym osobom, nie mniej 3 koszul, wysyłając także do innych miejscowości,
gdzie tylko znajduje się pocztowy Urząd, po cenach fabrycznych, co stanowi różnicę 30%,
w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów.

- 1) Koszule męskie, letnie,ienne, „sportowe“ z mankietami z dobrego zefiru kolorowe i białe w najmodniejsze desenie i paseczki z kołnierzykami po Mk 2.950 za sztukę. Takie koszule z oryginalnego francuzkiego zefiru z kołnierzykami po Mk 4.200.
- 2) Koszule nocne męskie (modne) dekolowane z dobrego madepołemu po Mk 3.600 i 3.800 za sztukę.
- 3) Kalesony męskie z żyrdowskiej dymki we wszystkich rozmiarach po Mk 2.200, gatunek wyższy po Mk 2.500.
- 4) Koszule męskie kolorowe cienkie trykotowe dla każdej pory roku systemu „Jaegera“ po Mk 2.800. Takie kalesony po Mk 3.500.
- 5) Koszule damskie dzienne i nocne zagraniczne z koronkami i wstawkami po Mk 3.200.
- 6) Reformy damskie białe, czarne i kolorowe po Mk 1.200 za sztukę.
- 7) Spódniczki (halki) białe batystowe z koronkami po Mk 3.000 — i 4.000.
- 8) Chusteczki białe do nosa z szwajcarskiej weby: męskie po Mk 4.500 i 5.800 — damskie po Mk 3.500 — i 4.500 za tuzin.
- 9) Skarpetki męskie wysokiego gatunku nadzwyczaj trwale czarne i kolorowe po Mk 5.000 i 7.000 i 9.000 za tuzin.
- 10) Ponoczozy damskie we wszystkich kolorach po Mk 8.000 — 10.000 i 15.000 za tuzin.
- 11) Prześcieradła (2 metry długości) szerokości naturalnej w dobrym gatunku po Mk 3.200 i 3.500.
- 12) Obrusy białe wysokiego gatunku na 6 osób po Mk 3.750.
- 13) Ręczniki białe wyrób waflowy bardzo trwale w praniu po Mk 8.050.
- 14) Kołnierzyki pikowe męskie zagraniczne ostatnich fasonów po Mk 250 za sztukę.
- 15) Ubranka dziecinne trykotowe kompletne (spodenski i bluzki) wszystkich kolorów po Mk 2.500. (Przy zamówieniach należy podać wiek dziecka).

Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka.
Za przesyłkę i opakowanie dolicza się Mk 800 niezależnie od sumy zamówionej. Zamó-
wienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Zamówienia prosimy adresować:

Do działu bieliznianego **Warszawskiej Spółki Manufakturowej**

1-4 **WARSZAWA, ul. Jasna Nr. 18-20 (Tel. 243-80 i 1771-28).** 275

Za naszą bielizną otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klientów
Przyjeżdżnych do Warszawy prosimy o łaskawe odwiedzanie nas.
Uwaga. Kupującym u nas dajemy następujące gwarancje: w razie nieodpowiedniości to-
waru przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Udzielam lekcji języka angielskiego i uczę w krótkim czasie bie-
głe i poprawnie mówić. Wia-
domość ulica Zamkowa 13 I piętro naprzeciw
2-2 sklepu p. Kucharskiego. 267

Dwa domy parterowe murowane nowe, z
najlepszym urządzeniem wewnętrznem, ogrodem
i studnią stosowne dla urzędników i kolejarzy —
w bliskości Seminarjum i Gimnazjum II — do
sprzedania w Staroniuwie donej tuż przy stacji
273 kolejowej. 1-?

Blizsza wiadomość **Michał Steo, Staroniwa.**

Dla właścicieli ziemskich.

Zdolny, obcznany z zarządem wielkiego mają-
tka, rolnik, ze studjami, kawaler może objąć
zaraz posadę rządzący. Poleca Redakcja, do któ-
rej należy ewentualnie zgłosić zapotrzebowanie.
1-1

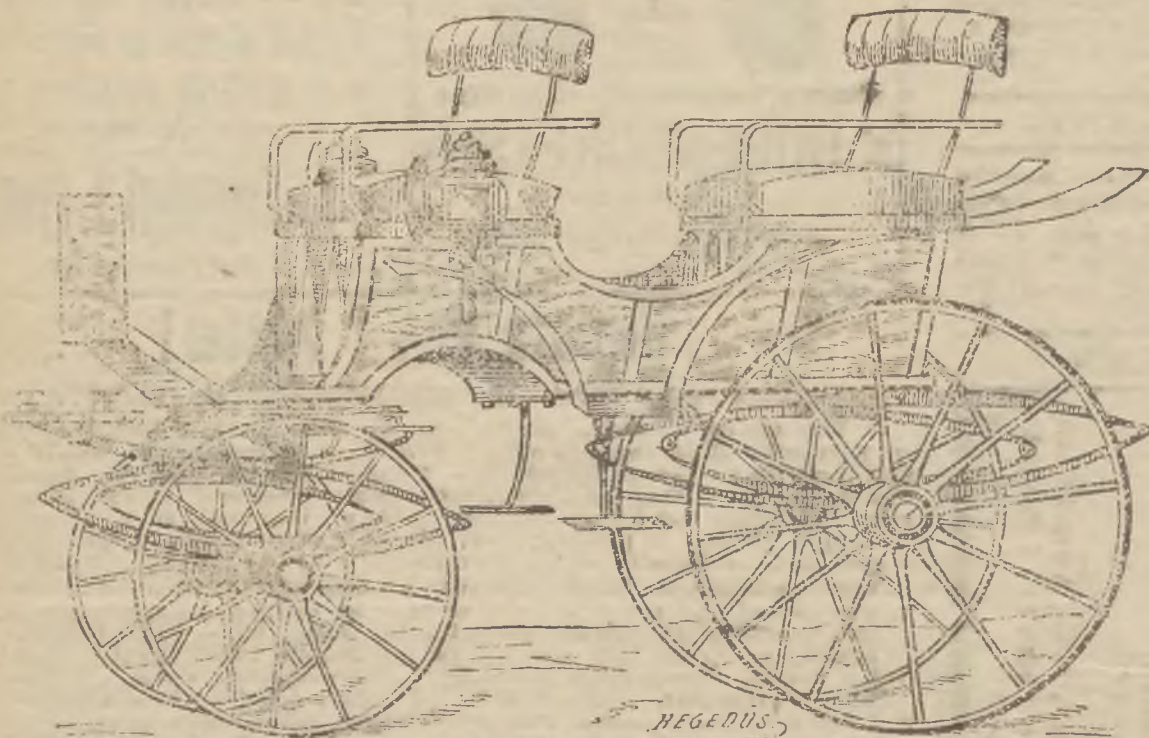
Zgubiono portfel z dokumentami woj-
skowymi i kartą przemysłową
na nazwisko Bau Mendel, ur. w r. 1991 w Kra-
snem i także zamieszkały. Dokumenta te u-
nieważnia się. Znalazca otrzyma nagrodę. 274

ZMIANA LOKALU!

268

DRUKARNIA M. GOLDBERGA

przeniesioną została na ul. Bernardyńską 2 (dom WP. Hofstädtera obok firmy „K. Rogowski“).

Stanisław SerwaRzeszów, ul. Lenartowicza
(Podpromie)posiada na składzie wózki jasionowe polskiego typu, solidnie budowane,
po cenach konkurencyjnych.

Przyjmuje również wszelkie reperacje i odnowienia powozów i wózków, według z góry podanego obliczenia na termin ograniczony. 214

STÓJ!
DAMSKA SUKNIA **SZEWIOTOWA** **tylko** **CZYTAJ!**
Mk. 5.600

Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską szewiotową suknię ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowaną podług najnowszych wzorów, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granat, śliwkowy, zielony, brązowy, kowerekot, popielaty,

szerokość 175 c/m. tylko Mk. 5.600.
szerokość 205 c/m. tylko Mk. 6.100.!**Nadzwyczajna Okazja.**

Aby dać możność Sz. Paniom zaopatrzyć się w piękne haftowane białe bluzki szwajcarskie firmy J. Ereki & Co w Szwajcarii, postanowiliśmy otrzymany transport sprzedać po następujących konkurencyjnych cenach:

BLUZKA BIAŁA MARKIZETOWA SZWAJCARSKA pięknie haftowana z klapami tylko Mk. 5.400**BLUZKA BIAŁA BATYSTOWA SZWAJCARSKA** pięknie haftowana z klapami tylko Mk. 4.400**BEZ RYZYKA!****BEZ RYZYKA!**

Zamówiony towar wysyłamy na naszą odpowiedzialność, a w razie o ile takowy się nie podoba, zwracamy natychmiast pieniądze w całości.

Za opakowanie i przesyłkę dolicza się Mkp. 500 — niezależnie od ilości sztuk. Wysyłka towaru bez zadatku, płaci się przy odbiorze zamówienia.

UWAGA. Kooperatywom, Kółkom rolniczym i Stowarzyszeniom specjalne warunki.

Zamówienia i wszelką korespondencję prosimy adresować:

A. Wajsman

Warszawa, ul. Sienna Nr. 28.

272

1-3

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu.**Zgubiono** dokumenta wojskowe, wystawione na nazwisko **Waltos Andrzej**, ur. w r. 1890, w Rudnej wielkiej, pow. Rzeszów, zamieszkały w Rudnej małej. Dokument ten unieważnia się. 277**Zgubiono** kartę zwolnienia wydaną przez 17 p. p. na nazwisko **Paško Józef**, starszy szeregowiec, ur. w r. 1895 w Hermanowej pow. Rzeszów i tamże zamieszkały. Dokument ten unieważnia się. 271**Zgubiono** tymcz. kartę dem. na nazwisko: **Gleb'era Michał**, wachmistrz 2 p. s. k., urodzony w r. 1897 w Zgłobniu i tamże zamieszkały. Dokument ten unieważnia się. 276**KTO SPROBOWAŁ****TEN PRZEKONAŁ SIĘ****ŻE NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA****JEST "MARY"****ZADAĆ WSZĘDZIE**Przedstawiciel dla Małopolski
Jakob Verständig, Dom handlowy
Rzeszów, ulica Zamkowa l. 6. 148